



NR 2

MARZEC-KWIECIEŃ
ROK XXV (2016)

SKALPEL

BIULETYN WOJSKOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

ISSN 1230-493x

nakład 4000 egz.

Sprawozdania organów WIL za 2015 r.

70 lat CePeLek-u

Jubileusz prof. Eugeniusza Miękosia

Gorączka Zika



Jubileusz „CePeLek”

„CePeLek” - Centralna Wojskowa Przychodnia Lekarska SPZOZ, największa przychodnia wojskowej służby zdrowia i największa przychodnia w kraju, obchodziła w ubiegłym roku Jubileusz 70-lecia swojego istnienia. Z tej okazji w siedzibie Przychodni przy ul. Koszykowej 78 w Warszawie odbyła się 9 grudnia uroczystość, w której wzięło udział liczne grono zaproszonych gości, w tym długoletnich i zasłużonych pracowników Przychodni. Dyrektor „CePeLek” płk w st. spocz. Włodzimierz Kuźma jako pierwszego, honorowego gościa powitał prezesa Klubu Kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari* płk. w st. spocz. Zygmunta Łabędzkiego, lat 95, oficera Armii Krajowej, pseudonim „Łoś”, pierwszego dowódcę Kompanii Reprezentacyjnej WP. Zgodnie z tradycją II Rzeczypospolitej, kiedy to każdy żołnierz, bez względu na stopień zobowiązany był jako pierwszy oddawać im honory wojskowe, także i tu honor Panu pułkownikowi Łabędzkiemu oddany został poprzez powstanie z miejsc przez wszystkich zgromadzonych. Serdecznie powitani przez Dyrektora zostali też:



Lek. Włodzimierz Kuźma – dyrektor CWPL „CePeLek”

- przedstawiciel ministra Obrony Narodowej, płk dr n. med. Stanisław Żmuda, Dyrektor Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia
- Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Mirosław Różański
- goście specjalni: mec. Andrzej Niewiadomski, Marek Garlicki - syn gen. Mariana Garlickiego, pierwszego rektora WAM, pana Zdzisława Wyszomirskiego
- byli szefowie obecnego dyrektora, panowie: płk Władysław Wójcik, płk Janusz Ziemka i płk prof. Eugeniusz Dziuk
- liczne grono osób darzonych szczególną sympatią, m. in.: dyrektor Jacek Olbrycht, przewodniczący rady społecznej Przychodni, pani Dorota Kornacka, była Naczelną Pielęgniarką Wojska Polskiego
- członkowie rady społecznej
- pracownicy z najdłuższym stażem: lekarz Maria Zagórska (pracuje od 46 lat), pielęgniarka Barbara Trynkiewicz (pracuje od 58 lat), salowa Barbara Grzelak (pracuje od 40 lat), płk w st. spocz. Kazimierz Nierychlewski (pracuje od 56 lat)
- członkowie rodziny: żona, prof. Anna Barańczak-Kuźma i córka, doc. Magdalena Kuźma – Koza-kiewicz
- pracownicy Przychodni i wszyscy zaproszeni na spotkanie.

Odczytano okolicznościowe adresy z gratulacjami i życzeniami dla Jubilatki podpisane przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Pana prof. dr. hab. Wojciecha Fałkowskiego i Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk. dr. med. Stanisława Żmudę. Gratulacje, wyrazy szacunku i uznania złożył na ręce Dyrektora Kuźmy Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Mirosław Różański. Emocjo-



Od lewej: prof. Eugeniusz Dziuk, płk Zygmunt Łabędzki, gen. Mirosław Różański.
W tle: mgr Jacek Olbrycht, Marek Garlicki

nalne, pełne najwyższego uznania i wdzięczności za opiekę nad kombatantami słowa padły z ust płk. Zygmunta Łabędzkiego.

Wszyscy zabierający głos podkreślali aktywność i fachowość całego personelu Przychodni, uznanie dla zakresu i jakości świadczonych tu usług medycznych, zmian modernizacyjnych przeprowadzonych przez obecne Kierownictwo tej placówki medycznej i życzyli Jej dalszego, pełnego sukcesów rozwoju.

Historyczny rys Przychodni przy Koszykowej, dokonania modernizacyjne i skalę działalności leczniczej przedstawił Dyrektor W. Kuźma (Panta rhei), a wystąpienie zakończył odczytaniem własnego wiersza „Winobluszcz” napisanego na tę szczególną okazję. Oficjalna część uroczystości zakończyła się odsłonięciem przez dr. W. Kuźmę pamiątkowego Orła CePeLek, odlanego z mosiądzu pozyskanego z historycznych okuć okien, po czym zaproszono gości na poczęstunek, kiedyś nazywany „żołnierskim”.

Zbigniew UŁANOWSKI
autor zdjęć: **Zdzisław GRĘDA**

Panta rhei

Panta rhei – wszystko płynie – powiedzenie przypisywane Heraklitowi z Efezu. Inna szkoła twierdzi, iż jego autorem był słynny uczony, nieustalanej narodowości, Pantarejew.

Tak czy owak, wszystko płynie. Od 6 lutego 1945 roku, w którym przy ulicy Koszykowej 78 w Warszawie został powołany do życia 1 Szpital Okręgowy MON, oraz od 7 kwietnia 1945 r., gdy przy Szpitalu powołano Centralne Ambulatorium, którego pierwszym kierownikiem był ppłk Ankudowicz, laryngolog, minęło 70 lat.

Budynek przy Koszykowej 78 ma ogromne znaczenie dla wojskowej służby zdrowia, nie tylko warszawskiej. Tu tkwią korzenie wielu słynnych klinik i słynnych karier, błyszczących w późniejszych latach w szpitalu przy Szaserów. W nim rozpoczynało swoją przygodę z wojskiem i z wojskową medycyną wielu lekarzy, których nazwiska do dzisiaj są znane i uznane w polskiej medycynie, nie tylko wojskowej. Tutaj, jako młodzi stażyści, zdobywali medyczne ostrogi dzisiejsi profesorowie, dzisiejsi stateczni starsi panowie o siwych skroniach.



Lek. Jerzy Bokwa, lek. Włodzimierz Kuźma



Od lewej: prof. Eugeniusz Dziuk, płk Zygmunt Łabędzki, gen. Mirosław Różański, płk Stanisław Żmuda, lek. Władysław Wójcik

Od roku 1945, kiedy to powstał tu Szpital Wojskowy, przez jego oddziały przewinęły się dziesiątki tysięcy lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników wojskowej służby zdrowia. W budynku tym leczyły się i odzyskiwały zdrowie setki tysięcy pacjentów, liczących na pomoc ze strony lekarzy najlepszych, lekarzy wojskowych. Ich tradycje kultywuje centralna Wojskowa Przychodnia Lekarska „CePeLek”, szanująca swoją historię i swoich pacjentów, która działa nieprzerwanie pod różnymi szyldami, aby w grudniu 2002 r. wrócić do swojej pierwotnej

nazwy, znanej wśród wojskowych pacjentów w całej Polsce. Nazwa „CePeLek” jest skrótem Centralnej Przychodni Lekarskiej MON.

Uzyskanie samodzielności finansowej wyszło CePeLek na dobre, reforma służby zdrowia specjalnie nam nie pomaga, a i przeszkadza umiarkowanie. Ci z Państwa, którzy pamiętają Poliklinikę, bo tak się wtedy nazywała, sprzed 15-20 lat, chodząc teraz korytarzami CePeLek, znajdują się w innej rzeczywistości. Ponieważ pracuję tu od 30. lat, nikt mi nie musi opowiadać, jak było. A jak jest każdy widzi!



Gen. Mirosław Różański, lek. Włodzimierz Kuźma

Jubileusz „CePeLek”



Od lewej: prof. Jan Trykowski, gen. Mirosław Róžański, Kazimierz Nierychlewski, Wanda Sieczka, płk Zygmunt Łabędzki, Jadwiga Biernacka, Barbara Trynkiewicz, prof. Anna Barańczak-Kuźma, lek. Władysław Wójcik, Marek Garlicki, lek. Jerzy Bokwa



Od lewej: Kazimierz Nierychlewski, mgr Dorota Kornacka, mgr Henryka Kwiatkowska, Wanda Sieczka, Jadwiga Biernacka, prof. Eugeniusz Dziuk, lek. Jerzy Bokwa, Paweł Czaplicki, Katarzyna Kokoszko, Małgorzata Kępa, Włodzimierz Kuźma

Przed laty ukazywał się krakowski tygodnik „Przekrój”, przed sprzedaniem go w nieodpowiednie ręce, propagujący swoistą „przekrojową” kulturę i zamieszczający specyficzne, „przekrojowe” recenzje z wydarzeń kulturalnych. Ponieważ nie wstydę się tego, że zostałem wychowany w kręgu „Przekroju”, a nie tak jak inni w kręgu paryskiej „Kultury”, postaram się przedstawić CePeLek w tej manierze.

Budynek rządowy przy ul. Koszykowej 78, przeznaczony dla Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, został zbudowany w roku 1928 wg projektu i pod nadzorem znanego polskiego architekta prof. Romualda Gutta, część „C” dobudowało wojsko dla potrzeb szpitala w roku 1957. Posiada on od 4 do 7 pięter, 4 windy, 5 klatek schodowych i 3

w wejścia. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 1,8 hektara, kubatura 80 tysięcy metrów sześciennych, długość korytarzy wynosi 1600 metrów. W budynku jest 780 okien, różnych rozmiarów, wszystkie zostały wymienione. W budynku znajduje się nasza reprezentacyjna klatka schodowa, drewniane stopnie i mosiężne poręcze pamiętają rok 1928. W całej Warszawie znany jest nasz budynek porośnięty winobluszczem trójklapowym (*Parthenocissus tricuspidata*), pochodzącym z okresu międzywojennego, od podwórka już własnego chowu. W budynku do powojnia znajdowała się kaplica, z której piękny witraż z Matką Boską, zdemontowany w niejasnych okolicznościach, można podziwiać dzisiaj nad ołtarzem głównym Katedry Polowej Wojska Polskiego przy

ulicy Długiej. Matka Boska, mimo że w niewoli, czuwa nad CePeLek z oddali.



Dyrektor CWPL „CePeLek” lek. Włodzimierz Kuźma

Winobluszcz

(na 70. rocznicę CePeLek./maj 1945-maj 2015)

Trwa tu od lat budynek z jasnoszarej cegły,
każdej go wiosny winobluszcz zielenią spowija,
Do szkoły swej dziewczyny tędy kiedyś biegły,
dawno temu przebiegły, czas tak szybko mija.

Nie ujrysz ich mundurków jasnych, szaro-białych,
Nie ujrysz białych czepków z czarną aksamitką,
na murze ślady strażaków dawno już przebrzmiały,
Z czasów walki, Powstania, biegną cienką nitką

Przez lata było tu zielono od różnych mundurów,
Chociaż bardzo powoli zmieniała się wojskowa moda,
Z czasem przybywało coraz więcej garniturów,
Cywilnych ubrań, a nam tego wojska szkoda.

Żal tego wojska, rogatywki z wiśniowym otokiem,
Żal srebrzystego węża na patkach kołnierza,
Żal młodego oficera, gdy sprężystym krokiem,
Korytarze szpitalne codziennie przemierza.

Dziś lekarze już siwi, siostry w kwiecie wieku,
Lśnią wewnątrz CePeLek-u, wewnątrz pałacowe,
Choć świat się wokół zmienia, myślą o człowieku,
Przytulić chcą do serca, choć miny marsowe.

Winobluszcz zmienia barwy, rok za rokiem mija,
Po siedemdziesięciu latach czas złoty nastaje,
Robimy ciągle swoje, los nam czasem sprzyja,
Śpi w szafie rogatywka, mija maj za majem

Włodzimierz KUŹMA



Mgr Jacek Olbrycht

Działalność lecznicza – pacjentów zarejestrowanych w naszym systemie mamy blisko pół miliona, wizyt rocznie 570 tysięcy. Dziennie przyjmujemy 2500 pacjentów, rekord zapisów dziennych w rejestracji to 2700 osób. Od roku 2003, czyli od „powstania z popiołów” CePeLek przyjęliśmy 7 milionów 700 tysięcy pacjentów. Pracuje u nas 140. lekarzy, 50. lekarzy dentyków, reprezentujących 48 specjalności



Plk dr n. med. Stanisław Żmuda

medycznych, pomaga nam 160 pielęgniarek i techników medycznych. Rocznie szkolimy 30. stażystów dentyków. W sumie pracuje u nas 500 osób, 65 lekarzy to absolwenci nieistniejącej już Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, którą nadal nosimy w naszych sercach.

Od momentu usamodzielnienia się przystąpiliśmy do odbudowy, na którą wydaliśmy 34 miliony złotych, w tym 5,7 mln zł na remonty, 17,5



Plk Zygmunt Łabędzki

mln zł na inwestycje budowlane, na zakup mebli ponad 2 mln zł i na zakup sprzętu medycznego blisko 9 mln zł. 21% wydatków na sprzęt dotował nam MON, 1,5 mln na inwestycje – dotacja unijna. 30 mln zł wydaliśmy z własnych funduszy. Jesteśmy przykładem, że jak się chce, to można.

plk w st. spocz. **Włodzimierz KUŻMA**
autor zdjęć: **Zdzisław GRĘDA**